

Ostrołęka, 27.03.2024 r.

Waldemar Popielarz
Radny Miasta Ostrołęki

Pan
Łukasz Kulik
Prezydent Miasta Ostrołęki

Wniosek do BRM
28.03.2024
Popielarz

WNIOSEK

W sprawie: Utworzenia łąk kwietnych na terenie miasta Ostrołęki w celu poprawy estetyki miasta i zwiększenia bioróżnorodności.

Zwracam się z wnioskiem o utworzenie łąk kwietnych na terenie naszego miasta. Z taką inicjatywą wyszła również w 2020 r. Młodzieżowa Rada Miasta Ostrołęki. Dlatego też chciałbym poznać plany Pana Prezydenta w związku z tą propozycją.

Łąki kwietne mogą zastępować niemal każdy nieuczęszczany fragment trawnika w parku, na osiedlu oraz wzdłuż drogi. Edukacyjne łąki mogłyby być tworzone również w pobliżu szkół i przedszkoli. Z takich pomysłów skorzystało już kilkadziesiąt miast w całym kraju. Niektóre miasta już od lat gęsto obsadzają dawne trawniki kwitnącymi kwiatami.

Wielu mieszkańców ma dosyć spalonych słońcem trawników i warkotu kosiarek. Łąki kwietne w przeciwieństwie do trawników, nie potrzebują regularnego koszenia i podlewania. Dobrze wyglądają nawet, kiedy długo nie ma deszczu, a w czasie ulewnych opadów doskonale odprowadzają wodę do gruntu. Mają też rozbudowane i głębokie korzenie, które w czasie suszy pozwalają roślinom czerpać wodę z głębszych warstw. Łąki kwietne są naturalnymi filtrami powietrza, co może przyczynić się do poprawy jakości powietrza w Ostrołęce.

Tworzenie łąk kwietnych, to jeden ze sposobów adaptacji miast do zmian klimatu, których skutki są wyraźne od wielu lat. Poza tym tradycyjny trawnik jest o wiele droższy w utrzymaniu z uwagi na konieczność ciągłego podlewania i strzyżenia. Typowe trawniki niewiele wnoszą do miejskiego ekosystemu, w przeciwieństwie do łąk kwietnych, które są domem oraz źródłem pożywienia dla wielu pożytecznych owadów m.in. pszczoł oraz ptactwa.

Zamiana dotychczasowych trawników na praktyczne ukwiecone łąki to również oszczędność pieniędzy i czasu. Do korzyści z tego typu rozwiązań dodać należy również podniesienie estetyki miasta, oczyszczanie powietrza czy lepszą retencję wody.

z poważaniem,

Waldemar Popielarz